Sygn.akt II AKa 214/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Jerzy Leder

Sędziowie : SA - Marzanna A. Piekarska-D.

SO (del.) - Agnieszka Radojewska (spr.)

Protokolant: - sekr.sąd. Piotr Grodecki

przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 roku sprawy

1.M. Z. (1), syna B. i A. z domu Ł., urodzonego (...) w W.

2.M. P. (1), syna R. i E. z domu M., urodzonego (...) w N.

oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015r sygn. akt. XVIIIK 58/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. Z. (1) i M. P. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych zawierającą 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. Z. (1) z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych zawierającą 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. P. (1) z urzędu przed Sądem Apelacyjnym oraz dodatkowo kwotę 148 (sto czterdzieści osiem) złotych zawierającą 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. P. (1) z urzędu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE co do oskarżonego M. P. (1)

M. P. (1) został oskarżony o to, że: w dniu 16 września 2014 roku w W. na przystanku autobusowym „Z. (...)", działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i przy użyciu przemocy polegającej na uderzeniu pięścią w twarz i kopaniu M. B., dokonał kradzieży bluzy o wartości 100 zł. z pieniędzmi w kwocie 20 zł. i paczką papierosów, a także wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) używał przemocy wobec M. B. w celu zmuszenia go

do zdjęcia butów tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (czyn I) ; w dniu 17 września 2014 roku w W. w autobusie (...) na trasie M. S. - N., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), przy użyciu przemocy polegającej na uderzeniu pięściami w twarz, w klatkę piersiową i na wyrywaniu włosów i doprowadzając J. S. do stanu bezbronności, dokonał kradzieży słuchawek marki M. o wartości 250 zł. oraz pieniędzy w kwocie 10 zł. tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k (czyn II).

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XVIII K 58/15 oskarżonego M. P. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I uznał za winnego tego, że w dniu 16 września 2014 roku w W. na przystanku autobusowym „Z. (...)", działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1), grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i przy użyciu przemocy polegającej na uderzeniu pięścią w twarz i kopaniu M. B. w głowę i tułów, dokonał kradzieży bluzy o wartości 100 zł., w kieszeni której znajdowały się pieniądze w kwocie 20 zł. i rozpoczęta paczka papierosów, a także działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) przy użyciu przemocy polegającej na kopaniu M. B. w głowę i tułów w powyższy sposób zmusił do zdjęcia i wydania butów o wartości 120 zł. powodując w ten sposób na szkodę pokrzywdzonego straty o łącznej wartości 240 złotych, który to czyn zakwalifikował z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go i wymierzył mu karę w wysokości 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności (pkt IX wyroku); oskarżonego M. P. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II uznał za winnego tego, że w dniu 17 września 2014 roku w W. w autobusie (...) na trasie M. S. - N., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (1) poprzez manifestowanie siły swoim zachowaniem oraz wywierając presję psychiczną wzbudził u pokrzywdzonego obawę użycia przemocy doprowadzając tym samym J. S. do stanu bezbronności i dokonał kradzieży słuchawek marki M. o wartości co najmniej 250 zł. oraz pieniędzy w kwocie około 10 zł., a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranej na szkodę J. S. rzeczy w postaci słuchawek marki M. oraz pieniędzy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży wyżej wymienionego mienia, groził natychmiastowym użyciem przemocy i używał przemocy wobec osoby pokrzywdzonego J. S. polegającej na uderzeniu ręką w twarz i w klatkę piersiową, albowiem zachowanie J. S. proszącego o oddanie mu uprzednio zabranych słuchawek, według oceny sprawców, zagrażało utrzymaniu takiego posiadania, który to czyn zakwalifikował z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał go i wymierzył mu karę w wysokości 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (punkt X wyroku); przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. dotychczas obowiązującego wymierzył oskarżonemu M. P. (1) karę łączną w wysokości 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. P. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 września 2014 roku do dnia 17 lipca 2015 roku; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci pieniędzy w bilonie w kwocie 16,54 zł. zatrzymany od M. P. (1), wyszczególniony i opisany w wykazie dowodów rzeczowych z karty 285 akt pod poz. 1, zarejestrowany pod numerem Drz (...), nakazał zwrócić, oskarżonemu M. P. (1); na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego M. P. (1) od ponoszenia opłaty i kosztów postępowania w sprawie; na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 1 i 2 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 461 - wyciąg) zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenia w kwocie 1.740 zł. (jednego tysiąca siedmiuset czterdziestu złotych) plus podatek VAT dla adwokat E. K. z tytułu nie opłaconej przez stronę pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. P. (1).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego M. P. (1) zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła w zakresie czynu I (pkt. IX wyroku)***:***

1) na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na całkowitym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. B., uznając, iż jego zeznania - którymi Sąd I instancji dysponował wyłącznie z etapu postępowania przygotowawczego - są spójne,

konsekwentne i logiczne, w sytuacji, w której ze zgromadzonego materiału dowodowego - protokołu policji oraz wyjaśnień oskarżonych M. Z. (1) i M. P. (1) - w którym to zakresie Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności - wynika, że pokrzywdzony M. B. pomimo zeznania, że był trzeźwy, znajdował się pod wpływem alkoholu, spożywał alkohol z oskarżonymi, a w związku z faktem, iż jest on osobą bezdomną nigdy nie stawił się na termin rozprawy i nie było możliwości zweryfikowania jego twierdzeń.

b) art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na pozbawieniu waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. P. (1) w zakresie, w którym oskarżony wyjaśnił, że nie szeptał nic na ucho drugiemu oskarżonemu, nie brał udziału w konflikcie pomiędzy oskarżonym M. Z. (1) a pokrzywdzonym M. B., nie żądał od pokrzywdzonego M. B. oddania obuwia, nie stosował przemocy ani nie groził jej użyciem, nie chciał przywłaszczyć mienia należącego do pokrzywdzonego, w sytuacji, w której wyjaśnienia te korelują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - jak wyjaśnienia współoskarżonego M. Z. (2), protokół zatrzymania z którego wynika, że przy oskarżonym M. P. (2) znaleziono jedynie 16 zł które należały do niego i nie znaleziono żadnego innego mienia należącego do pokrzywdzonego M. B.; braku jakiejkolwiek obdukcji lekarskiej pokrzywdzonego M. B., która mogłaby świadczyć o obrażeniach, które miały być następstwem rzekomego ataku oskarżonych.

Powyższe doprowadziło zdaniem apelującej, Sąd I instancji do dokonania błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że pokrzywdzony M. B. nie znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, miał pełne rozeznanie sytuacji, działał racjonalnie, nie wszczynał żadnej kłótni, oskarżeni szeptali do siebie coś na ucho, obaj oskarżeni zażądali oddania obuwia, w efekcie - że pokrzywdzony M. B. pozostawał w stanie obawy przed oskarżonym M. P. (1), w sytuacji, w której oskarżony M. P. (1) nigdy nie szeptał nic na ucho do drugiego oskarżonego, nie brał udziału w konflikcie między oskarżonym M. Z. (1) a pokrzywdzonym M. B., nigdy nie żądał oddania obuwia.

2) na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia:

a) poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony M. P. (1) i oskarżony M. Z. (1) - pomimo odmiennych wyjaśnień oskarżonych - porozumiewali się ze sobą na ucho, przez to przyjęcie, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu,

b) poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony M. P. (1) wspólnie z oskarżonym M. Z. (1) zażądali od pokrzywdzonego oddania obuwia - pomimo odmiennych wyjaśnień oskarżonych,

c) poprzez nieuzasadnione ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony M. P. (1) w jakikolwiek sposób stosował przemoc lub groził użyciem przemocy wobec pokrzywdzonego M. B. w sytuacji, w której z wyjaśnień oskarżonego M. P. (1) wynikało, że nie brał on udziału w sporze między współoskarżonym a pokrzywdzonym a z zeznań pokrzywdzonego M. B. - będącego pod wpływem alkoholu, wynikało, że nie był on w stanie stwierdzić kto kopał i czy był to oskarżony M. P. (1)

d) poprzez nieuzasadnione ustalenie, że oskarżony M. P. (1) działał z zamiarem przywłaszczenia jakiegokolwiek mienia pokrzywdzonego M. B. w sytuacji, w której oskarżony M. P. (1) nie przywłaszczył mienia pokrzywdzonego;

e) poprzez błędne ustalenie, że oskarżony M. P. (1) przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, kiedy w istocie oskarżony przyznał się jedynie do tego, że „odkopał buta" ale nie przyznał się do tego, że w jakikolwiek sposób groził pokrzywdzonemu lub używał przemocy wobec pokrzywdzonego celem przywłaszczenia mienia; czy że żądał od pokrzywdzonego oddania buta.

Obrońca z ostrożności procesowej, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 280 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię w stanie faktycznym sprawy, polegającą na przyjęciu, że odkopanie zdjętego już wcześniej buta jest równoznaczne

z chęcią przywłaszczenia mienia oraz że odkopanie buta może być poczytywane jako użycie przemocy wobec osoby celem przywłaszczenia mienia.

W zakresie czynu II z art. 280 § 1 kk (pkt X wyroku) apelująca :

1) na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na całkowitym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. S., które to zeznania różnią się ze sobą na różnych etapach postępowania i w tym kontekście powinny być ocenione przez Sąd I instancji ze szczególną ostrożnością, w szczególności w zakresie, w którym świadek zeznał, że:

-słuchawki zostały mu odebrane przez oskarżonego M. Z. (1) a wersją drugą, że słuchawki oddał dobrowolnie;

-oskarżeni zachowywali się agresywnie a wersją, że tylko oskarżony M. Z. (1) zachowywał się agresywnie;

-oskarżeni zażądali od niego pieniędzy a wersją, że tylko oskarżony M. Z. (3) zażądał od niego pieniędzy;

-oskarżeni zmuszali do wypicia piwa a wersją, że pokrzywdzony sam napił się piwa;

-oskarżony M. Z. (1) wyrwał mu „pęk włosów" w sytuacji, w której pokrzywdzony „nie miał widocznych obrażeń"

-w autobusie nie było monitoringu a wersją, że w autobusie był monitoring;

-obawiał się obu oskarżonych, nie obawiał się oskarżonego M. P. (2), gdyż nie zaznał żadnej przemocy słownej czy fizycznej od oskarżonego;

-czuł się zagrożony od samego początku, w sytuacji, w której wsiadając do autobusu usiadł z oskarżonymi i wypił z nimi piwo;

b) art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na nieprzyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. P. (1) w części, w której wyjaśnił on, że jego rola w zdarzeniu sprowadzała się do tego samego, co innych pasażerów autobusu, to jest był obecny podczas zdarzenia, jednak w żaden sposób nie brał czynnego udziału w zdarzeniu, a jedynie będąc pod wpływem alkoholu trzymał słuchawki, które następnie dobrowolnie oddał pokrzywdzonemu.

c) art. 7 w zw. z art. 4 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na przyznaniu w całości waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. S. w sytuacji, w której z opinii biegłego psychiatry, której Sąd I instancji w całości przyznał walor wiarygodności, wynika, że pokrzywdzony cierpi na zaburzenia osobowości niezróżnicowane a na percepcję pokrzywdzonego miało wpływ zdarzenie z przeszłości, w którym pokrzywdzony został dotkliwie pobity i okradziony.

2) na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia:

a) poprzez błędne ustalenie, że oskarżony M. P. (2) działał z zamiarem przywłaszczenia mienia w sytuacji, w której oskarżony jedynie przez chwilę trzymał słuchawki należące do pokrzywdzonego a potem dobrowolnie mu je oddał.

b) poprzez błędne ustalenie, że oskarżony M. P. (1) groził pokrzywdzonemu lub stosował wobec niego przemoc celem przywłaszczenia mienia w sytuacji, w której z zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego wynika, że oskarżony nie zachowywał się agresywnie, siedział jedynie w autobusie i nie jest pewnym nawet, czy widział całe zdarzenie, gdyż zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonego J. S. podczas zdarzenia przemieszczał się on po autobusie a oskarżony M. P. (2) cały czas siedział w tym samym miejscu.

c) poprzez błędne ustalenie, że oskarżony M. P. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. Z. (1) w sytuacji, w której oskarżony M. P. (3), jak wynika z zeznań pokrzywdzonego J. S. nie rozmawiał z oskarżonym M. Z. (1), nie chodził z nim po autobusie i nie brał czynnego udziału w zdarzeniu.

d) błędne ustalenie, że pokrzywdzony J. S. pozostawał w stanie obawy od momentu wejścia do autobusu w sytuacji, w której biorąc pod uwagę zasady logiki i doświadczenia życiowego, gdyby pokrzywdzony rzeczywiście pozostawał w stanie obawy - biorąc pod uwagę, że w autobusie byli inni pasażerowie - pokrzywdzony nie usiadłby z oskarżonymi albo w ogóle nie wsiadłby do autobusu;

e) błędne ustalenie, że pokrzywdzony J. S. pozostawał w stanie obawy przed oskarżonym M. P. (1), w sytuacji, w której sam pokrzywdzony na etapie postępowania sądowego zeznał, iż nie obawia się oskarżonego P. a z opinii sądowo psychiatrycznej wynika, że na obawy pokrzywdzonego wpływało zdarzenie z przeszłości i wygląd oskarżonego M. Z. (1), nie zaś samo zachowanie oskarżonego M. P. (1),

Powyższe spowodowało, zdaniem obrońcy, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżony M. P. (1) grożąc użyciem przemocy lub używając przemocy, działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. Z. (1) dopuścił się czynu z art. 280 § 1 kk;

Z ostrożności procesowej, apelująca podniosła na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk, zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 280 § 1 kk poprzez błędną wykładnię tegoż przepisu w stanie faktycznym sprawy, polegającą na przyjęciu, że ewentualne groźby użycia przemocy lub użycie przemocy już po akcie przywłaszczenia mienia wypełniają znamiona przestępstwa rozboju, w sytuacji, w której przepis mówi „kto w celu przywłaszczenia mienia".

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 2 kpk apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego M. P. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Obrońca zaskarżyła także postanowienie Sadu Okręgowego w sprawie XVIII K 58/15 zawarte w punkcie XV wyroku z dnia 22 grudnia 2015 roku w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zarzucając naruszenie art. 618 § 1 pkt 11 KPK w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) poprzez błędne ustalenie i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - w kwocie niższej aniżeli wynikające z przepisów prawa, które powinny zostać zasądzone w kwocie łącznej 1860 zł Plus VAT.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Zarzuty podniesione w wywiedzionej apelacji są niezasadne i tym samym, żadne z nich, wraz ze sformułowanymi wnioskami apelacyjnymi, nie zasługiwały na uwzględnienie. Cechą wspólną zarzutów apelacji obrońcy w zakresie obu czynów są powtarzające się zarzuty obrazy przepisów postępowania, odnoszące się do norm zawartych w art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k W związku z zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 2 § 2 i 7 k.p.k. zauważyć trzeba, że w przepisach tych wyrażone są ogólne zasady prawa: prawdy i obiektywizmu. Stanowią one dyrektywy kierunkowe, których realizacji, konkretyzacji służą przepisy szczegółowe i to one mogą stanowić podstawę skutecznego zarzutu odwoławczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011r., III KK 335/10, Lex 736755). Jako bezzasadne należało ocenić zarzuty dotyczące obrazy art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., które sprowadzają się do kwestionowana oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, w szczególności zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień oskarżonych oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, które doprowadziły Sąd orzekający do przypisania oskarżonemu czynów z art. 280 par. 1 k.k. Zdaniem apelującej, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy jest dowolna i nie uwzględnia wszystkich ujawnionych na rozprawie okoliczności, z czym jednak zgodzić się nie można. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych

dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Procedując w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów postępowania karnego, w sposób wnikliwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, ma charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych; w najmniejszym stopniu nie narusza zasady sformułowanej w art. 7 kpk. Apelująca zaś poza zaprezentowaniem własnej, odmiennej oceny dowodów, nie wykazała, aby Sąd Okręgowy przekroczył wytyczone tym przepisem granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności; nie można bowiem wywodzić obrazy art. 7 k.p.k. z samego faktu, że przyjęte przez Sąd orzekający założenia dowodowe sprzeczne są z oczekiwaniami autora apelacji, który w sposób wybiórczy odniósł się do przeprowadzonych dowodów akcentując te dla oskarżonego korzystne, a pomijając pozostałe, dowodzące sprawstwa i winy.

Przechodząc do analizy kwestii szczegółowych, stwierdzić należy, iż w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. P. (1) w punkcie IX wyroku obrońca oskarżonego w obszernej apelacji podnosił zarzuty naruszenia prawa procesowego, błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego, przytoczone w części wstępnej uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż apelująca wskazała na fakt nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań M. B. na rozprawie, co w jej ocenie uniemożliwiało pozytywne zweryfikowanie zeznań tego świadka. Sąd odwoławczy analizując tok postępowania przed Sądem I instancji uznał, iż w niniejszej sprawie skorzystanie z odczytania zeznań M. B. na podstawie art. 391 par. 1 k.p.k. było uprawnione wobec faktu, iż niemożliwe było doręczenie wezwania świadkowi na rozprawę, pomimo wykorzystania wszelkich dostępnych metod ustalenia miejsca jego pobytu. Oczywistym jest, że wobec naczelnej zasady bezpośredniości w postępowaniu przed sądem wysoce pożądanym jest, by Sąd orzekający miał możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka na rozprawie, a strony możliwość zadania pytań co do opisywanych przez świadka faktów. Sytuacja, gdy staje się to z przyczyn obiektywnych niemożliwe, nie stanowi jednak o braku możności czynienia ustaleń w oparciu o ujawniony w trybie art. 391 par. 1 k.p.k dowód, o ile ustalenia te pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do podniesionej w apelacji obrońcy M. P. (4) okoliczności dotyczącej nietrzeźwości pokrzywdzonego, na wstępie zauważyć należy,że apelująca odniosła się dość swobodnie do tego faktu podając naprzemiennie iż pokrzywdzony: był nietrzeźwy, był pod wpływem alkoholu, był w stanie upojenia alkoholowego, znajdował się pod wpływem alkoholu, spożywał alkohol z oskarżonymi, które to określenia nie są synonimami. Samą zaś okoliczność apelująca wyeksponowała na potrzeby sformułowania zarzutu, iż pokrzywdzony M. B. pomimo twierdzenia, że był trzeźwy, to jak wynika z jego zeznań i wyjaśnień oskarżonych - pił tego dnia alkohol. Z tej okoliczności apelująca wywodziła, iż Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że świadek miał pełne rozeznanie sytuacji, działał racjonalnie i nie wszczynał żadnej kłótni.

Tymczasem analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak jakichkolwiek wątpliwości co do faktu, iż pokrzywdzony przed spotkaniem oskarżonych był trzeźwy (zeznania świadka k 36v), a podczas spotkania z nimi poczęstowany przez oskarżonego M. P. (1) szampanem „wypił tylko łyka i podziękował za dalsze picie" (zeznania świadka k 37). Zeznania pokrzywdzonego należy uznać za wiarygodne, świadek nie znał oskarżonych, spotkali się przypadkowo na przystanku, przyznał szczerze, że kurtuazyjnie wypił szampana, faktom tym nie przeczyli także oskarżeni. Powyższe ustalenia korespondują z zeznaniami funkcjonariusza Policji A. A., pokrzywdzony opisał jej przebieg zdarzenia po zatrzymaniu oskarżonych w godzinach nocnych 17.09.2014r, szczerze przyznając, że spożywał alkohol (kilka łyków szampana), co skutkowało jedynie wyznaczeniem godziny jego przesłuchania na godz. 14:00 tego samego dnia, co ma o tyle istotne znaczenie, że czynności policyjne zakończyły się dopiero nad ranem (godz.

6:00). Zatem, ocena zeznań tego świadka dokonana przez Sąd meriti, jako wiarygodnych i składanych przez osobę mającą pełne rozeznanie sytuacji jest przekonująca; dodatkowo podkreślić należy, iż analiza treści zeznań świadka prowadzi do wniosku, iż stanowią one szczerą i spontaniczną relację zdarzeń, brak jest takich wątków tej relacji które wskazywały na jakąkolwiek trudność w opisie zdarzeń przez świadka. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu meriti, w zakresie oceny zeznań tego świadka, zwracając uwagę na rzeczowość wypowiedzi, dobrą zdolność skupiania uwagi i werbalizacji myśli, sprawność procesów postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzenia.

Apelująca w dalszej kolejności zakwestionowała całość ustaleń Sądu I instancji wskazujących na wspólne działanie oskarżonych M. Z. (1) i M. P. (1), dotyczące istnienia pomiędzy nimi porozumienia co do wspólnego działania, stosowania przemocy i gróźb, zabierania bluzy, pieniędzy i butów, podnosząc, iż jedyną wykazywaną przez oskarżonego M. P. (1) aktywnością było „odkopanie buta" pokrzywdzonego. Podsumowując, istotnym zagadnieniem stanowiącym przedmiot zarzutów apelacji jest to, czy materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu z zamiarem dokonania rozboju na osobie M. B.. Apelująca dopatruje się błędu we wnioskowaniu Sądu I instancji podnosząc, że pokrzywdzony bluzę przekazał oskarżonemu M. Z. (1), oskarżony M. P. (1) nie wykazywał żadnej aktywności tj. nie żądał oddania obuwia, nie stosował przemocy ani nie groził jej użyciem, nie chciał przywłaszczyć mienia, jak konkluduje dalej, o żadnym porozumieniu nie może być mowy i oskarżony M. P. (1) nie może odpowiadać za dokonanie rozboju wspólnie i w porozumieniu z M. Z. (2).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że omawiane zarzuty są całkowicie nietrafione, podobnie jak powołana w ich uzasadnieniu argumentacja. Podkreślić należy, że choć ustalanie znamienia strony podmiotowej przynależy do rekonstrukcji stanu faktycznego, to postępowanie Sądu orzekającego w tym zakresie różni się od dokonywania innych ustaleń faktycznych. Strona podmiotowa przestępstwa dotyczy bowiem przeżyć psychicznych sprawcy, a zatem zaszłości, których nie sposób bezpośrednio zaobserwować z zewnątrz, ustalenia w tej kwestii należy wywodzić z całokształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych sprawy. Sąd Okręgowy w niniejszym stanie sprawy, w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, słusznie przyjął konstrukcję współsprawstwa ustalając, iż obaj oskarżeni byli aktywnie zaangażowani w przestępstwo; do przyjęcia współsprawstwa wystarczy obiektywne współdziałanie sprawców, przy czym każdy ze sprawców winien zdawać sobie sprawę z celu wspólnego działania. Istotą współsprawstwa jest bowiem to, że każdy ze współsprawców odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa wspólnie i w porozumieniu, a więc odpowiada także za te elementy czynu, których sam nie zrealizował; możliwa jest sytuacja, że sprawca realizuje tylko część znamion czynu zabronionego, jak również przyczynia się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców. Porozumienie może mieć charakter dorozumiany, gdy jeden ze sprawców podejmuje działanie przestępcze, a pozostali, przyłączają się do niego. Wspólność działania przejawia się natomiast tym, że sprawcy czynu dopuszczają się go razem, niejako wspólnymi siłami. Punktem wyjścia do oceny prawnej takiego przestępstwa nie są działania poszczególnych oskarżonych oceniane jednostkowo, ale łączne działanie sprawców. Sąd I instancji dostrzegł wagę omawianego zagadnienia i odniósł się szczegółowo do tych kwestii, wskazał szereg okoliczności dowodzących, że oskarżeni dzielili zamiar dokonania rozboju i połączyli swoje działania w tym kierunku, a ich zachowania dopełniały się, co nie stoi w sprzeczności z faktem, iż oskarżeni nie znali się wcześniej a wspólny zamiar pojawił się nagle.

Nie można poprzestać w tym zakresie na bezkrytycznym przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych którzy, przeczyli zeznaniom pokrzywdzonego, jako że są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem postępowania, co słusznie Sąd I instancji miał na uwadze. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nadał właściwą rangę zeznaniom świadka M. B. i na podstawie tego dowodu dokonał ustaleń, zgodnie z którymi oskarżeni przed dokonaniem przestępstwa porozumiewali się „na ucho" po czym M. Z. (1) zażądał od M. B. bluzy („zdejmij bluzę, bo dostaniesz w łeb"). Na skutek tych gróźb M. B. zdjął bluzę i oddał ją M. Z. (1), który uderzył M. B. pięścią w twarz i wtedy obaj oskarżeni M. Z. (1) i M. P. (1) zażądali od M. B. oddania obuwia, które miał na sobie i pieniędzy, kopali go w głowę i tułów, dopiero uciekając pokrzywdzony dostrzegł, że M. P. (1) odrzucił jeden but za parkan ogrodzenia znajdujący się za przystankiem.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę opisanych zeznań M. B. zaprezentowaną przez Sąd I instancji jako spójnych i logicznych, a nadto korespondujących z pozostałym materiałem dowodowym w tym zeznaniami świadków A. A. i A.

K. – funkcjonariuszy Policji, protokołem przeszukania M. Z. (1), który miał bluzę pokrzywdzonego. Zatem, wspólne picie szampana, rozmowa pomiędzy oskarżonymi „na ucho" obejmowała porozumienie co do dalszych działań tj. stosowania przemocy i groźby jej użycia, żądania wydania bluzy, butów i pieniędzy. Zwerbalizowana groźba użycia przemocy „dostaniesz w łeb" stanowi wyczerpanie znamion rozboju, w świadomości sprawców nie musi być bowiem sprecyzowana postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, wystarczający jest ogólny zamiar spowodowania skutku z art. 157 § 1 k.k., w tym urazu psychicznego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 września 2015 II AKa 196/15, LEX nr 1923885) także dalsze zachowanie oskarżonych świadczy o ich wspólnym działaniu, skoro obaj żądali oddania obuwia i zawartości kieszeni, kopali go w głowę i tułów.

Obrońca oskarżonego M. P. (1) podniosła w tej ostatniej kwestii zarzut braku obdukcji lekarskiej pokrzywdzonego M. B., która mogłaby świadczyć o obrażeniach, spowodowanych przez oskarżonych. O ile rację ma apelująca, wskazując, że takiego dokumentu brak w aktach sprawy, o tyle nie może to mieć znaczenia dla dokonanych ustaleń w sprawie. Fakt stosowania wobec pokrzywdzonego przemocy, jej rodzaj i natężenie wynikają z zeznań pokrzywdzonego, który nie wskazywał, by doznał obrażeń skutkujących potrzebą konsultacji lekarskiej. Oceniając rodzaj i natężenie przemocy opisywanej przez niego, w oparciu o doświadczenie życiowe uznać należy, iż u pokrzywdzonego powstać mogły obrażenia na skórze w postaci zasinień i bolesności, nie wymagające interwencji lekarskiej, skoro sam pokrzywdzony na potrzebę takiej interwencji nie wskazywał. Dla wyczerpania zaś znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. wystarczająca jest jakakolwiek postać przemocy lub sama groźba jej wyrządzenia, do znamion rozboju. nie należą skutki w postaci powstania obrażeń ciała.

Apelująca niezasadnie sformułowała wreszcie zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię w stanie faktycznym sprawy, polegającą na przyjęciu, że odkopanie zdjętego już wcześniej buta jest równoznaczne z chęcią przywłaszczenia mienia oraz że może być poczytywane jako użycie przemocy wobec osoby celem przywłaszczenia mienia. Oczywistym jest, że obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego w orzeczeniu stanu faktycznego nie zastosowano właściwego przepisu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979/3/51: wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Tymczasem Sąd I instancji przypisując oskarżonemu M. P. (1) czyn z art. 280 § 1 k.k. opierał się na ustaleniach opisanych powyżej i przyjęta kwalifikacja prawna tym ustaleniom odpowiada; skoro zatem treść ustalonych w wyroku faktów w pełni odpowiada subsumcji pod przepis art. 280 § 1 k.k. to zarzut obrazy prawa materialnego jest bezzasadny.

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie X zaskarżonego wyroku obrońca oskarżonego M. P. (1) podobnie jak w przypadku apelacji co do czynu z punktu IX wyroku sformułowała zarzuty naruszenia prawa procesowego, błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego, przytoczone w części wstępnej niniejszego uzasadnienia.

Apelująca zarzuciła, że Sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny wiarygodności dowodu z zeznań świadka J. S. niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sytuacji gdy świadek na kolejnych etapach postępowania, zmieniał treść swoich zeznań, w tym kolejność zdarzeń oraz ich szczegółów, a jego zeznania były nieprecyzyjne. Odpowiadając na powyższą argumentację zauważyć trzeba, że sama okoliczność, iż świadek przedstawia w poszczególnych zeznaniach określone szczegóły zdarzenia w sposób odmienny, nie świadczy o tym, że jego zeznania są niewiarygodne. Nie jest wszak rzeczą niespotykaną, że ofiara przestępstwa, zwłaszcza z powodu stresu i nagromadzenia emocji, nie jest w stanie precyzyjnie odtworzyć przebiegu zdarzenia. Jest też rzeczą oczywistą, że zeznania składane w znacznym odstępie czasu mogą różnić się szczegółami ze względu na upływ czasu i zacieranie pamięci. Nie może prowadzić do zdyskredytowania dowodu także to, że świadek podaje nowe okoliczności dopiero w toku kolejnego przesłuchania, zwłaszcza jeśli okoliczności te mają charakter uboczny. Świadek J. S. istotne okoliczności zdarzenia, mające podstawowe znaczenie dla ustalenia jego przebiegu a odnoszące się do zachowania sprawców podczas rozboju, przedstawiał w toku całego postępowania w sposób jednakowy i spójny, co słusznie uwzględnił Sąd orzekający dokonując oceny wiarygodności jego zeznań. Tymczasem obrońca oskarżonego M. P. (1) skoncentrowała się na zeznaniach J. S. z postępowania przygotowawczego i sądowego i przytaczając ich fragmenty wywodziła różnice w podawanych faktach. Już sam sposób przedstawiania zarzutu w oderwaniu od

pozostałej części materiału dowodowego nie mógł być skuteczny. Wskazywane przez apelującą kwestie dotyczące tego czy słuchawki zostały odebrane przez oskarżonego M. Z. (1) czy pokrzywdzony je oddał; czy oskarżeni zmuszali do wypicia piwa czy sam napił się, czy oskarżony M. Z. (1) wyrwał mu „pęk włosów" czy też dotyczące monitoringu są uboczne, wynikały z upływu czasu pomiędzy zdarzeniem a kolejnymi przesłuchaniami; wreszcie rzekome różnice w zeznaniach są jedynie pozorne, a świadek je przekonująco wytłumaczył. Ponadto świadek wyraźnie wskazywał, że wspólne zachowanie oskarżonych powodowało jego obawy i poczucie zagrożenia. Zeznania pokrzywdzonego ocenione w całości, a nie tylko w wybranych fragmentach, oraz w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonych nie dają podstaw do podzielenia opinii obrońcy o ich niewiarygodności. Mieć na uwadze należy, że specyfika przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego może prowadzić do tego, że mało znaczące okoliczności sprawy zostaną pominięte, większa szczegółowość zeznań składnych na rozprawie wynika ze sposobu przesłuchania i dociekliwości Sądu oraz stron formułujących pytania. Nie można nie zauważyć, że po tym zdarzeniu świadek był bardzo zdenerwowany, pierwsze zeznana świadka nie były zbyt szczegółowe, dopiero na rozprawie je uszczegółowił opisując rolę w zdarzeniu każdego z oskarżonych, tak jak ją zapamiętał. W zakresie wskazywanych przez apelującą różnic w zeznaniach, stwierdzić należy, że Sąd orzekający bardzo szczegółowo analizował zeznania świadka na każdym etapie postępowania, oceniał je z dużą dokładnością i szczegółowością, co znalazło wyraz w obszernej części uzasadnienia i którą to analizę, Sąd Apelacyjny w pełni podziela, uznając za zbędne jej przytaczanie. Przedstawione w apelacji kwestie różnic w podawanych przez świadka faktach w tym zakresie były polemiczne, wobec ustaleń Sądu.

Sąd orzekający wypowiedział się w kwestii zachowania oskarżonych M. Z. (1) i M. P. (1), wytworzonej przez nich atmosfery presji psychicznej, której pokrzywdzony nie potrafił się przeciwstawić. Kwestionując wiarygodność relacji procesowych pokrzywdzonego obrońca oskarżonego M. P. (1) posiłkował się opinią biegłych psychologa i psychiatry, którzy wypowiadali się odnoście sprawności psychicznej i intelektualnej świadka i jego zdolności postrzegania. Otóż biegli zwrócili uwagę na fakt, iż pokrzywdzony cierpi na zaburzenia osobowości niezróżnicowane a na percepcję pokrzywdzonego miało wpływ zdarzenie z przeszłości, w którym został dotkliwie pobity i okradziony. O ile jednak Sąd I instancji wziął pod uwagę całość opinii biegłych o tyle apelująca posłużyła się wybranym jej fragmentem a już taki sposób argumentacji istotnie ograniczał skuteczność zarzutu. Obrońca pominęła, fakt, iż biegli oceniali osobowość pokrzywdzonego w aspekcie relacji jakie składał o zdarzeniu z uwzględnieniem wszelkich istotnych faktów dotyczących jego osoby, wskazując wyraźnie i przekonująco, że funkcjonowanie procesów poznawczych pokrzywdzonego, sprawności umysłowej, postrzegania przebiegu zdarzeń, odtwarzania postrzeżeń, pamięci krótko i długotrwałej są zachowane na poziomie umożliwiającym udzielenie informacji adekwatnych do przebiegu zdarzeń. Sąd orzekający analizował opinie biegłych bardzo szczegółowo, posiłkując się opinią biegłych i zeznaniami świadka wyraźnie wskazał na zagrożenie jakie stanowili obaj oskarżeni w odbiorze pokrzywdzonego, dochodząc do przekonania, że jego obawa podczas zdarzenia była w aspekcie psychicznym uzasadniona i tę ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Ustalone zachowanie oskarżonych w postaci manifestowania przewagi fizycznej i wywierana presja psychiczna doprowadziła pokrzywdzonego do stanu bezbronności w rozumieniu art. 280 § 1 k.k. Istota doprowadzenia do „stanu bezbronności" tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia skutecznie pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą; jednocześnie stan ten musi zostać wywołany przez sprawcę, stanowić konsekwencję jego działań, to sytuacja, w której sprawca przez zachowanie wpływa na pokrzywdzonego w taki sposób, że pozbawia go możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 2012 r.sygn. III KK 148/12, z dnia 13 października 1995 r.sygn. II KRN 120/95, z dnia 12 maja 1994 r. sygn. II KRN 59/94, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. II AKa 182/12; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1997 r. sygn. II AKa 143/97). Jako ugruntowany w orzecznictwie należy traktować pogląd, iż stan bezbronności może być wynikiem konkretnego układu okoliczności faktycznych w tym wielości napastników, których sama obecność i zachowanie sprawiają, że ofiara pozbawiona jest fizycznych i psychicznych możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy, lub też że możliwość takiego przeciwdziałania jest znacznie ograniczona a zatem sytuacja, gdy sprawcy samą tylko przewagą liczebną paraliżują wolę oporu pokrzywdzonego (wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 14 czerwca 1989 r., V KRN 99/89, OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 4). Przypomnieć należy, że w niniejszej sprawie zdarzenie odbywało się w nocy, oskarżeni byli nietrzeźwi, zachowywali się głośno, krzyczeli do pokrzywdzonego z autobusu zanim do niego wsiadł, gdy wsiadł kazali mu usiąść obok; pokrzywdzony słusznie traktował zachowanie

oskarżonych M. P. (1) i M. Z. (1) jako wspólne, opisał wygląd oskarżonych, który wskazywał, że jeden z nich miał konflikt z prawem (tatuaże), uznał obu za silniejszych od siebie i wykazujących agresję. W takich okolicznościach oskarżony M. Z. (1) zażądał od pokrzywdzonego słuchawek, pokrzywdzony znajdując się w stanie bezbronności i nie mogąc przeciwstawić się żądaniu oddał słuchawki pomagając M. Z. (1) w ich zdjęciu z głowy, słuchawki te M. Z. (1) dał M. P. (1), który schował je do plecaka. Następnie, przy braku jakiejkolwiek relacji pasażerów, oskarżeni zażądali pieniędzy, które pokrzywdzony wydał w kwocie około 10 zł. W ocenie Sądu I instancji pomiędzy oskarżonymi M. Z. (1) i M. P. (1) istniało porozumienie co do realizacji rozboju na szkodę J. S., obaj oskarżeni działali z zamiarem uzyskania mienia w postaci słuchawek i pieniędzy, a w dalszym toku zdarzeń, gdy pokrzywdzony prosił o zwrot zabranych słuchawek, oskarżeni grozili natychmiastowym użyciem przemocy i używali przemocy polegającej na uderzeniu go ręką w twarz i w klatkę piersiową.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał na sytuację, w której pokrzywdzony właśnie na skutek przewagi oskarżonych, ich wyglądu, agresywnego zachowania znalazł się w indywidualnej, a przy tym realnej niemożliwości stawiania oporu. Uznając współsprawstwo, Sąd I instancji odniósł się szczegółowo do kwestii zamiaru poszczególnych oskarżonych, wskazał okoliczności dowodzące że oskarżeni mieli zamiar dokonania rozboju i połączyli swoje działania w tym kierunku, pomiędzy oskarżonymi M. Z. (1) i M. P. (1) istniało porozumienie co do realizacji przestępstwa z zamiarem uzyskania od pokrzywdzonego J. S. mienia w postaci słuchawek i pieniędzy, którą to ocenę podzielił Sąd Apelacyjny.

Sąd I instancji prawidłowo i drobiazgowo przeanalizował przedstawione w opiniach biegłych informacje i uwzględnił je dokonując oceny zeznań pokrzywdzonego, których wartości dowodowej opinie nie podważały. Odmienne wyjaśnienia oskarżonych ocenione przez Sąd I instancji we wzajemnym powiązaniu i w odniesieniu do zeznań J. S. w zgodzie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, słusznie uznane zostały za niewiarygodne w części w jakiej pozostawały sprzeczne z zeznaniami świadka. Sąd Okręgowy nadto konfrontował wyjaśnienia oskarżonych, których rozbieżności drobiazgowo wypunktował w uzasadnieniu wyroku, z niezmiennymi w kluczowych dla odtworzenia stanu faktycznego elementach zeznaniami pokrzywdzonego i słusznie odmówił wiarygodności ich depozycjom w takiej części, w jakiej nie przystają do jego relacji. Wywód Sądu Okręgowego oparty jest na wszystkich istotnych okolicznościach sprawy, logice i odpowiada zasadom doświadczenia życiowego.

Apelująca podniosła w zakresie tego czynu dodatkowo zarzut naruszenia prawa materialnego przez uznanie, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, podnosząc, że groźby użycia przemocy lub użycie przemocy już po akcie przywłaszczenia mienia nie wypełniają znamion przestępstwa rozboju. Jak już Sąd Apelacyjny wskazał, rozpoznając zarzut naruszenia prawa materialnego co do poprzedniego przestępstwa, jest on skuteczny wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego w orzeczeniu stanu faktycznego nie zastosowano właściwego przepisu. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd I instancji zastosował przepis prawa materialnego adekwatny do poczynionych ustaleń, co czyni omawiany zarzut całkowicie bezskutecznym.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż zaskarżony wyrok jest prawidłowy, stan faktyczny został ustalony w oparciu o prawidłowo zastosowane procedury, znajdując umocowanie w treści dowodów trafnie uznanych za wiarygodne, a Sąd Okręgowy zastosował do każdego z czynów oskarżonego M. P. (1) właściwą subsumcję. Sąd odwoławczy nie stwierdził też podstaw uzasadniających ingerencję w treść orzeczenia poza granicami środka odwoławczego i podniesionymi zarzutami na podstawie art. 440 kpk, czy art. 439 § 1 kpk.

Korekty nie wymagają również orzeczenia o karach jednostkowych jak i karze łącznej wymierzonej oskarżonemu M. P. (1). Przypomnieć trzeba, iż zasadnicze kryterium surowości kary stanowi zakres wykorzystania przy jej wymiarze sankcji karnej przewidzianej za dany typ przestępstwa. Zarówno kary jednostkowe (czyn IX wyroku - kara 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności, czyn X wyroku –kara 2 lata pozbawienia wolności) jak i kara łączna (2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności) nie mają z pewnością przymiotu rażąco niewspółmiernej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., są zasłużone i sprawiedliwe.

Wobec całości powyższych ustaleń, uznając zaskarżony wyrok za słuszny, Sąd Apelacyjny utrzymał go w mocy.

W punkcie III orzeczono w przedmiocie kosztów obrońcy z urzędu, zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. K. kwotę 738 złotych zawierającą 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. P. (1) z urzędu przed Sądem Apelacyjnym oraz dodatkowo kwotę 148 złotych zawierającą 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego M. P. (1) od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym od obowiązku uiszczenia opłaty, mając na uwadze to, że nie posiada on majątku o znaczącej wartości ani źródeł dochodów, a nadto pozostaje nieprzerwanie pozbawiony wolności, a co za tym idzie, obciążenie go kosztami postępowania apelacyjnego byłoby nadmiernie uciążliwe.